

Szkoła Wojakowskich

Wywiad. Rozmowa z dyrektorem SPW, Tomaszem Wachowiakiem z Bydgoszczy

Czym właściwie jest Szkoła Pamięci Wojakowskich?

To miejsce, w którym dzieci i młodzież, ale również dorośli i studenci mogą doskonalić swoje umiejętności zapamiętywania i rozwijać wyobraźnię, która jest w procesie zapamiętywania elementem najistotniejszym. Kursanci poznają mnemotechniki, trenują swoją koncentrację uwagi i jej podzielność, uczą się, jak przyswoić sobie wiedzę małym nakładem pracy, za to z dużą dawką dobrej zabawy.

Jaki to ma cel? Co daje uczestnikom taki kurs?

Mniej trudu w uczeniu się do klawsówki, egzaminu. Więcej wiedzy zapamiętanej z wykładu w szkole czy na uczelni. Sprawniejsze zapamiętywanie słówek z języków obcych, wzorów matematycznych, chemicznych, dat historycznych, nazw geograficznych.

Czy są jakieś wskazania bądź przeciwwskazania do udziału w kursie?

Dobrym i bardzo dobrym uczniom pomagamy podnieść ich własną poprzeczkę, natomiast uczniom słabszym i takim, którzy mają problemy z nauką, pomagamy je rozwiązać.

Szkół, które oferują tego rodzaju usługi jest w Polsce i w regionie coraz więcej. Co SPW wyróżnia w tej grupie?

SPW to jedyna profesjonalna, rzetelna szkoła z kilkunastoletnim stażem i tradycją. Mamy ogólnopolski zasięg, trenerów w każdym regionie, w każdym większym mieście. Co roku w Warszawie odbywają mistrzostwa Polski w szybkim zapamiętywaniu, na których nasi kursanci mogą się zmierzyć z innymi uczestnikami zajęć SPW z całego kraju.

Co z dziećmi i młodzieżą z mniejszych miejscowości, gdzie nie ma oddziału SPW, a dojazd do najbliższego punktu jest z jakichś powodów utrudniony?

Często nasi trenerzy prowadzą zajęcia nie tylko w swoim mieście ale również w okolicznych miejsco-

wościach. I tak na przykład w tym roku powstał oddział w Toruniu, ale kurs organizowany jest również w Grudziądzu i Wąbrzeźnie, skąd dojazd do Torunia rzeczywiście zająłby około godziny.

Co zaproponuje Pan rodzicom, którzy chcieliby zapisać dziecko na kurs treningu pamięci, ale jeszcze się wahają?

Z reguły zapraszamy takich rodziców na nasze zajęcia. Mogą przyjść z dzieckiem, usiąść z tyłu klasy i przyjrzeć się przebiegowi treningu. Dziecko oczywiście bierze aktywny udział w takiej lekcji otwartej i samo ocenia, czy zajęcia mu się podobają i czy chce je kontynuować.

Trenerzy SPW i ich uczniowie są częstymi gośćmi w telewizji.

Kursanci mieli okazję zaprezentować swoje możliwości w takich programach telewizyjnych jak "Załóż się", "Pytanie na śniadanie", "Kawa czy herbata".

Widzowie "5-10-15" śledzili poczynania rodzeństwa Moniki i Maksymiliana Wojakowskich, którzy dzięki swoim osiągnięciom trafili do Księgi Rekordów Guinnessa. Nie dalej jak tydzień temu w poniedziałkowym "Dzień dobry TVN" oglądaliśmy pana Ryszarda Zarembę, wieloletniego trenera SPW z Warszawy. Z TVN współpracowaliśmy również w trakcie narodowego testu na inteligencję.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Paweł Sadowski

